

Urodziłem się 3 lipca 1940 roku w Śmiłowicach na Śląsku Cieszyńskim w domu rodzinnym zbudowanym przez mojego dziadka, Jana Szczukę, wieloletniego kierownika polskiej szkoły ludowej. Zaledwie 500 metrów dalej na południe teren wznosi się stromo, tworząc masyw Jaworowego w Beskidzie Śląskim. Tam od wieków była etniczna granica Polski. Dziś ta mała wioska, położona kilka kilometrów od Cieszyna i Trzyńca leży po czeskiej stronie granicy.

Moja matka była nauczycielką a ojciec inżynierem elektrykiem. Rodzina ojca od stuleci żyła w Końskiej, niedaleko Śmiłowic. Ojciec w latach 30. studiował na politechnice w Wolnym Mieście Gdańsku. Przewodniczył organizacji polskich studentów. Dwa lata przed wojną ukończył studia i przeniósł się do pracy w Chorzowie, gdzie urodziła się moja siostra Helena. W czasie okupacji niemieckiej najpierw ukrywał się a potem odmówił podpisania volkslisty i jako prosty robotnik z naszywką "P" pracował w Opolu. Następnie zbiegł do Wiednia, gdzie dotrwał do końca wojny. Moja mama z dwójką dzieci przebywała w tym czasie u najbliższej rodziny - swoich i męża rodziców na Zaolziu.

Po wojnie Zaolzie przyłączono do Czechosłowacji i moi rodzice postanowili przeprowadzić się z powrotem do Chorzowa.

Ojciec został dyrektorem technicznym zakładu sieci energetycznych w Gliwicach. Mimo nacisków nie zapisał się do partii komunistycznej, co było ewenementem, w dodatku chodził do kościoła i mówił o tym publicznie. Był wielokrotnie przesłuchiwany i szykanowany. Zmarł w 1953 roku w wieku 44 lat.

W Chorzowie, w latach 1947 - 1953 uczyłem się w Szkole Podstawowej nr 24, a potem - w latach 1953- 1957 w Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego.

Po maturze rozpocząłem studia na Wydziale Mechaniczno - Energetycznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Tam w 1963 roku uzyskałem dyplom magistra inżyniera mechanika-energetyka. Po ukończeniu studiów rozpocząłem pracę w Instytucie Inżynierii Chemicznej Polskiej Akademii Nauk w Gliwicach, gdzie w 1969 roku zdobyłem stopień doktora nauk technicznych. Właśnie tam poznałem Ludgardę Czaplę. W czerwcu 1974 r. wzięliśmy ślub. Przez następne lata, do dzisiaj pracowaliśmy w tym sam instytucie. W 1976 roku. urodziła się Agata, dzisiaj już aktorka teatru Ateneum w Warszawie z dorobkiem kilku premier teatralnych i filmowych.

W 1971 roku wyjechałem na staż naukowy w Uniwersytecie w Cambridge. Równocześnie z pracą w Instytucie prowadziłem zajęcia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, a później na Politechnice Opolskiej. Na początku lat osiemdziesiątych rozpocząłem prace z dziedziny ochrony środowiska, w szczególności ochrony powietrza. Wyniki prac naukowych wdrożyłem bezpośrednio w przemyśle, między innymi w postaci kilku instalacji odsiarczania spalin. W 1992 roku kierowałem ogólnopolskim zespołem specjalistów przy opracowywaniu ekspertyzy PAN w tej dziedzinie oraz współorganizowałem Konsorcjum Ochrony Powietrza. Byłem członkiem i Sekretarzem Naukowym Komitetu Naukowego Inżynierii Chemicznej i Procesowej PAN oraz Rady Redakcyjnej głównego polskiego czasopisma naukowego z tej dziedziny - "Inżynieria Chemiczna i Procesowa". W międzyczasie zdobyłem stopień naukowy doktora habilitowanego, a następnie tytuł profesora nauk technicznych.

We wrześniu 1980 roku rozpoczęła się moja działalność w "Solidarności". Wybrano mnie przewodniczącym Komisji Zakładowej Związku. Latem 1981 roku zostałem delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów "Solidarności". Spotkało mnie i to wyróżnienie, że przewodniczyłem obradom jego drugiej tury. Później przewodziłem jeszcze IV, V i VI Krajowemu Zjazdowi Delegatów NSZZ "Solidarność".

13 grudnia uniknąłem internowania, ukrywałem się. Niebawem, razem z kolegami, rozpoczęliśmy wydawanie nielegalnego, powielaczowego biuletynu "S". Pierwszy numer ukazał się już w styczniu 1982 r. Razem z rozbudowywaniem sieci kolportażu odtwarzaliśmy struktury Związku: od Gliwic po Dąbrowę Górniczą, od Bytomia po Jastrzębie. Przez szereg lat działałem w podziemnych regionalnych i krajowych władzach "S". Używałem wtedy konspiracyjnego pseudonimu "Karol". Choroba córki przerwała w 1987 roku moją działalność konspiracyjną. Po zwycięstwie w 1989 roku powróciłem do pracy naukowej w pełnym wymiarze.

W lutym 1997 r. zostałem koordynatorem zespołu ekspertów gospodarczych AWS. Opracowany wtedy program AWS stał się jednym z głównych elementów zwycięskiej kampanii wyborczej do parlamentu. Zostałem posłem na Sejm RP. Tak spełniają się marzenia. Gdy miałem 15 lat, to wymyśliłem sobie, że najpiękniejsza rzecz, jaka mogłaby mi się w życiu wydarzyć, to zostać posłem w wolnej Polsce.

17 października zostałem desygnowany na szefa Rady Ministrów. Zaprzysiężenie Rady Ministrów, na mój wniosek, odbyło się 31 października. 10 listopada 1997 r. wygłosiłem w Sejmie Exposé, zaś w nocy z 10/11 listopada uzyskałem poparcie Sejmu dla przedstawionego składu RM i treści wystąpienia.

W styczniu 1999 roku zostałem przewodniczącym partii politycznej Ruch Społeczny AWS, która miała w parlamencie ponad stu posłów i senatorów. W 1998 postanowiliśmy z żoną powołać Fundację na Rzecz Rodziny. Zdaję sobie sprawę, że gospodarka wolnorynkowa sprawiła, że ludzie słabsi, mniej zaradni znaleźli się na granicy ubóstwa. Chcemy im pomagać. Zainicjowałem też doroczny konkursu Pro Publico Bono na najlepszą inicjatywę obywatelską w Polsce. W latach 2002 -2004 piastowałem funkcję prorektora ds. Nauki Akademii Polonijnej w Częstochowie i założyłem Polonijną Szkołę Dyplomacji.

Od 2004 jestem posłem do Parlamentu Europejskiego, do którego dostałem się z najlepszym w Polsce wynikiem. W tym samym roku zostałem Wiceprzewodniczącym Europejskiego Forum Energetycznego oraz reprezentowałem Parlament Europejski podczas wyborów na Ukrainie, wspierając Pomarańczową Rewolucję. Byłem sprawozdawcą w ramach Siódmego Programu Strukturalnego na rzecz Badań i Innowacji, a także sprawozdawcą Europejskiego Planu Strategicznego w zakresie Energii i Technologii. Uzyskałem tytuł "Eurodeputowany 2006 w kategorii badania naukowe i technologie", przyznawany przez "Magazyn Parlamentarny", a także nagrodę "Biały Węgiel 2006", przyznawaną przez Polskich Inżynierów. W 2007 Przewodniczący Pöttering uhonorował mnie statuetką gołębia, ufundowaną z okazji 60-tej rocznicy przyjęcia Deklaracji Praw Człowieka. W roku 2008 rankingi "Wprost" i "Rzeczypospolitej" uznały mnie najlepszym polskim eurodeputowanym.

W latach 2004-2009 byłem członkiem Komisji Przemysłu, Badań i Energii oraz Komisji Środowiska, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. Należałem również do

następujących delegacji Parlamentu Europejskiego: Komisja Współpracy Parlamentarnej UE-Ukraina, jak również Delegacja stosunków z krajami Azji Południowo-Wschodniej i ASEAN.

Osiągając w 2009 r. w wyborach do Parlamentu Europejskiego 400 000 głosów, okazałem się być najpopularniejszym polskim eurodeputowanym. Jednocześnie, 14 lipca 2009, zostałem wybrany na Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, zdobywając 555 spośród 644 ważnych głosów i stając się pierwszym Przewodniczącym z państw byłego Bloku Wschodniego. Zastąpiłem na tym miejscu niemieckiego Chrześcijańskiego Demokratę - Hans-Gert Pötteringa - a funkcję sprawowałem do 17 stycznia 2012 roku. Przez kolejne 2,5 roku, jako europoseł, zabiegałem o dokończenie wspólnego rynku energii w Europie a wiele z moich postulatów weszło w skład tzw. Unii Energetycznej.

W maju 2014 wyborcy woj. Śląskiego po raz kolejny przyznali mi mandat europośla. Od początku trzeciej kadencji przewodniczę Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii oraz tzw. Konferencji Przewodniczących Komisji. Jestem też członkiem Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony oraz Delegacji do Spraw Stosunków ze Zgromadzeniem Parlamentarnym NATO oraz zastępcą w Komisji Spraw Zagranicznych, Delegacji do Komisji Współpracy Parlamentarnej UE-Mołdawia jak i Delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Euronest. W 2016 r. portal Euractiv uznał mnie za jedną z najbardziej najbardziej wpływowych osób w europejskiej polityce energetycznej w rankingu EurActory40. W 2017 r. serwis VoteWatch Europe przyznał mi tytuł najbardziej wpływowego polskiego eurodeputowanego. W roku 2018 zostałem zwycięzcą rankingów „Rzeczpospolitej” na najlepszego polskiego europośla. Wyróżnienia przyjmuję z ogromną radością, ale też pokorą. Docenienie mojego zaangażowania jest zachętą i motywacją do dalszej pracy dla Śląska i Polski.

[wersja skrócona](#)